

Sygn. akt II AKa 245/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

| | |
|----------------|--|
| Przewodniczący | SSA Jacek Dunikowski |
| Sędziowie | SSA Piotr Sławomir Niedzielak SSO del. Leszek Wojgienica (spr.) |
| Protokolant | Agnieszka Rezanow-Stöcker |

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku – Janusza Kordulskiego

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2013 r.

sprawy **M. D.**

oskarżonego z art. 252 § 1 kk w zb. z art. 282 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zb. z art. 160 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i innych

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 27 września 2013 r. sygn. akt II K 124/12

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Suwałkach

UZASADNIENIE

M. D. został oskarżony o to, że:

I. w nocy z 08 na 09 września 2010 r. w S. pomiędzy godziną 20.00 - 2.00, będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne i w ciągu 5 lat od odbycia za nie kary przekraczającej 6 miesięcy pozbawienia wolności, działając wspólnie i w porozumieniu z M. T., A. B., D. K. i ustalonym mężczyzną w celu zmuszenia B. J. do określonego zachowania polegającego na wypłaceniu pieniędzy w kwocie 10.000 zł dokonał pozbawienia wolności K. Z. w ten sposób, że po uprzednim zaproszeniu do samochodu na ul. (...) wywiózł go na obszar obrzeża miasta S., gdzie używając przemocy polegającej na wielokrotnym biciu pokrzywdzonego pięściami, kopaniu i uderzaniu gumową pałką teleskopową po całym ciele, związaniu go i umieszczeniu w bagażniku samochodu (...) o nr rej. (...) przetrzymywał go wożąc po terenie S. do momentu kiedy B. J. wypłaciła kwotę 1850 zł, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci:

- okularowych podbiegnięć krwawych i niewielkiego obrzęku tkanek miękkich na powiekach obu oczu oraz podbiegnięć krwawych w białkówce oka lewego,
- otarć naskórka na grzbiecie nosa,
- licznych drobnych powierzchniowych otarć naskórka w okolicy czołowej prawej, czołowej lewej, na lewym łuku brwiowym, w okolicy jarzmowej lewej oraz na prawym policzku,
- otarć naskórka w okolicy ciemieniowo - potylicznej,
- podbiegnięć krwawych na tylnej powierzchni lewej małżowiny usznej,
- otarcia naskórka w okolicy zausznej prawej,
- rozległych podbiegnięć krwawych na lewej bocznej powierzchni szyi oraz powierzchniowego podbiegnięcia smugowatego otarcia naskórka krwawych części środkowej Rego,
- otarcia naskórka na wardze dolnej po stronie prawej oraz na błonie śluzowej tej wargi w rzucie w/w otarcia powierzchniowej rany tłuczonej,
- rozległego podbiegnięcia krwawego w okolicy pachwowej prawej z przejściem na tylną powierzchnię górnej 1/3 prawego ramienia i na tylną bocznej powierzchni klatki piersiowej po stronie prawej,

podobnego rozległego podbiegnięcia krwawego na zewnętrznej tylnej i wewnętrznej powierzchni lewego ramienia, lewego stawu łokciowego, górnej 1/2 lewego przedramienia, stawu barkowego, okolicy pachwowej oraz boczno-tylnej powierzchni klatki piersiowej,

- rozległych smugowych i Unijnych otarć naskórka ułożonych pionowo w okolicy krzyżowej z przejściem na pośladki,
- licznych, miejscami zlewających się ze sobą podbiegnięć krwawych kształtu smugowatego, z jaśniejszymi fragmentami w postaci smug na przedniej wewnętrznej i zewnętrznej powierzchni lewego uda,
- podbiegnięć krwawych na tylnej powierzchni lewego podudzia,
- rozległych podbiegnięć krwawych i średniego stopnia obrzęku tkanek miękkich, z widocznymi na tle podbiegnięcia drobnymi powierzchniowymi otarciami naskórka przechodzącymi na grzbiet palca II - IV z podskórnymi zgrubieniami ruchomymi w części środkowej podbiegnięcia, na grzbiecie ręki prawej,
- owalnych otarć naskórka na kostce przyśrodkowej prawego stawu skokowego,
- grupy otarć naskórka na przedniej powierzchni górnej 1/3 prawego podudzia, które to obrażenia ciała naruszyły czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia na czas dłuższy niż 7 dni, przy czym naraził w/w pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia bądź ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

tj. o czyn z art. 252 § 1 kk w zb.z art. 282 kk w zb.z art.157 § 1 kk w zb.z art. 160 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk,

II. w nocy z 08 na 09 września 2010r. w na terenie nieużytkowanej żwirowni położonej na obrzeżach S. pomiędzy godziną 20.00 a 2.00 działając wspólnie i w porozumieniu z A. B. i innym ustalonym mężczyzną dokonał rozboju na uprzednio pozbawionym wolności w warunkach opisanych w pkt I K. Z. w ten sposób, że używając przemocę polegającej na uderzaniu pięściami, kopaniu po całym ciele i uderzaniu gumową pałką teleskopową po całym ciele leżącego na ziemi pokrzywdzonego, przeszukał kieszenie spodni i zabrał w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki (...), z ręki srebrną bransoletę oraz z szyi srebrny łańcuszek, powodując swoim działaniem straty w łącznej

wartości około 650 zł na szkodę K. Z., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk,

III. w dniu 10.09.2010r. pomiędzy godz. 11:00-12:00, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, dzwoniąc na telefon komórkowy należący do B. J. i grożąc w/w pokrzywdzonej pobawieniem życia jej 1,5 - letniej córki W., usiłował doprowadzić B. J. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 3.800zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnął, z uwagi na to, że pokrzywdzona zgłosiła się na Policję, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, to jest o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 27 września 2013 roku, w sprawie II K 124/12 oskarżony M. D. został uniewinniony od zarzucanych mu czynów, a kosztami procesu obciążony został Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł prokurator, który na podstawie art. 444 kpk i art. 425 § 1 i 2 kpk zaskarżył go w całości na niekorzyść oskarżonego M. D., na podstawie art. 427 § 2 kpk i art. 438 pkt 3 kpk zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na:

- przewartościowaniu wyjaśnień M. D. i powiązanych z nim towarzysko świadków;
- niedowartościowaniu dowodu w postaci rozpoznania M. D. przez pokrzywdzonego K. Z. w toku postępowania przygotowawczego;
- błędnym przyjęciu, że oskarżony nie posiadał pseudonimu (...);
- błędnej ocenie miejsca wynajmowania stacji przez oskarżonego ze wskazywanym miejscem zamieszkania osoby o pseudonimie (...);
- niedostatecznej analizie połączeń pomiędzy D. K., A. B., M. T. i M. D., dokonywanych w czasie inkryminowanego zdarzenia;
- pominięciu ustalenia usytuowania nadajników, z których korzystał oskarżony M. D. logując się do sieci telefonii komórkowej w czasie inkryminowanego zdarzenia;
- błędnej ocenie ujawnionych zeznań M. T., w których wskazuje on bezpośrednio na udział oskarżonego M. D. w pobiciu K. Z..

Podnosząc powyższe zarzuty autor apelacji sformułował wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w wyniku zakwestionowania autonomiczności oceny poszczególnych ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów, skutkującej brakiem rozważań na temat istniejących między nimi konotacji, a nadto uchylenia się od rozważenia części nich, to jest bilingów połączeń telefonicznych i wykazu stacji logowania, umożliwiających ustalenie geografii potencjalnego miejsca przebywania abonentów, mogących odwrócić wynikający z zaskarżonego wyroku wniosek. Nadto, uwzględnienie zarzutów apelacji było wynikiem powierzchowności i wybiórczości przeprowadzonej analizy dowodów, co dostrzec można w szczególności w procesie towarzyszącym egzekucji zeznań pokrzywdzonego, który co prawda - wbrew zarzutowi środka odwoławczego - nie rozpoznał w stopniu sugerowanym w apelacji oskarżonego M. D. jako najbardziej agresywnego współsprawcy, inicjującego i inspirującego inne osoby do zachowań znamionujących dwa pierwsze czyny zarzucane aktem oskarżenia, to jednak niewątpliwie w toku postępowania przygotowawczego rozpoznał go z dużym prawdopodobieństwem, skoro jedyna wątpliwość jaka towarzyszyła ostatecznemu wnioskowi o identyfikacji sprawcy wynikała z braku na jego czole charakterystycznego znamienia, dostrzeżonego przez oskarżyciela w toku trwającego

z udziałem oskarżonego przewodu sądowego, którego to spostrzeżenia, jak wywodzi skarżący, z niewiadomych powodów nie odnotowano w protokole rozprawy głównej. Nie sposób oczywiście przesądzać, czy rzeczywiście argumentacja apelacji, że oskarżony znamie takie posiada, znajduje oparcie w aktualnym wizerunku oskarżonego, jednakże możliwości takiej nie można wykluczyć gdy się uwzględni mialkość argumentów mających dowodzić wiarygodności relacji pokrzywdzonego, iż po dwóch latach od zdarzenia stanowczo nie rozpoznał oskarżonego jako sprawcy popełnionych na jego szkodę przestępstw, gdy tymczasem bezpośrednio po dacie, kiedy został wprowadzony niemal z taką samą stanowczością go rozpoznał, jedyną wątpliwość wyrażając z braku owego charakterystycznego znamienia. Sąd a quo tymczasem nie podjął próby wyjaśnienia istniejącej w tym zakresie sprzeczności, a jak wynika z apelacji, nie dostrzegł potrzeby odnotowania istnienia na czole oskarżonego znamienia, mogącego de facto prowadzić do wniosku o co najmniej bliskim pewności rozpoznaniu oskarżonego jako sprawcy wprowadzenia (k. 206-208). W tym miejscu wypada zauważyć, że znajdujący się w aktach sprawy wizerunek oskarżonego (k. 208) jest bardzo niewyraźny i można wyrazić wątpliwość, czy rzeczywiście ten wizerunek był okazywany pokrzywdzonemu, albowiem w wyniku wyłączenia do odrębnego rozpoznania sprawy M. D. i P. F., w aktach głównych sprawy przeciwko oskarżonemu M. D. pojawił się skopiowany materiał dowodowy co może sugerować, że kopia wizerunku tego oskarżonego znajdująca się w aktach, pod względem jakości odbiega od oryginału. Należałoby zatem korzystać w odniesieniu do tego dowodu z akt głównych sprawy prowadzonej przeciwko m.in. M. T. i A. B.. Nieodzownym jest także, niezależnie od obecności oskarżonego na rozprawie, pozyskanie jego aktualnego wizerunku (taki znajduje się również w aktach osoby tymczasowo aresztowanej) by analiza porównawcza zeznań złożonych przez pokrzywdzonego K. Z. w trakcie okazania wizerunku M. D. i w trakcie rozprawy głównej mogła być dokonywana w oparciu o obiektywne kryteria, stanowiące źródło poszukiwania odpowiedzi na pytanie dlaczego nastąpiła tak diametralna zmiana zeznań pokrzywdzonego, a w konsekwencji dlaczego będąc bliski pewnego rozpoznania oskarżonego, aktualnie kategorycznie wykluczył go z kręgu osób biorących udział w przestępstwie. Koniecznym jest również przeprowadzenie owej analizy w perspektywie zeznań pokrzywdzonego złożonych podczas okazania oskarżonego w dniu 11.12.2012 roku (k. 534-535), albowiem wypowiedź świadka odnotowana podczas owej czynności procesowej przynajmniej w części wyjaśnia powody zmiany stopnia pewności co do rozpoznania oskarżonego („już nie jestem w stanie po tak długim czasie kogokolwiek rozpoznać”).

Powierzchnowa ocena zeznań K. Z. sama w sobie nie mogła oczywiście stanowić podstawy zaakceptowania postulatu apelacji o uchylenie zaskarżonego wyroku. Współistnienie innego materiału dowodowego, który tylko częściowo pozostawał w zainteresowaniu sądu a quo i stąd poddany został analizie równie niedoskonałej, uwzględnienie owego postulatu aktualizuje. Z oczywistych powodów, mając na uwadze wynikającą z uzasadnienia zaskarżonego wyroku argumentację, nie można traktować w kategoriach wewnętrznej sprzeczności ustalenia z k. 4 owego uzasadnienia, że w samochodzie oprócz D. K., A. B. i P. F. znajdował się również oskarżony M. D. (werset 11-12 od góry), mogącego tylko hipotetycznie stwarzać wrażenie dualizmu ustaleń faktycznych, skoro zdaniem sądu a quo oskarżonego na miejscu popełnienia przestępstwa nie było. Jest to niewątpliwie oczywista omyłka pisarska, którą jednakże wypada odnotować, nie antycypując na jej podstawie treści wydanego w przyszłości rozstrzygnięcia.

Za w pełni zasadny oceniono zarzut apelacji kwestionujący dokonaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku analizę wyjaśnień złożonych przez M. T., który identyfikował sprawcę używającego w czasie zdarzenia pałki teleskopowej z konkretną osobą, znaną mu z imienia i nazwiska, to jest M. D.. Wniosek sądu a quo, że jest to dowód nie mogący stanowić samodzielnej podstawy ustalenia faktów z uwagi na przypisanym mu walor „pomówienia”, jest zdecydowanie dowolny. Na podstawie relacji tych osób, które zdecydowały się składać wyjaśnienia można ponad wszelką wątpliwość (pomijając fakt prawomocnego skazania P. F. za współudział w uprowadzeniu K. Z.) stwierdzić, że kiedy A. B. z D. K., mężczyzną identyfikowanym jako (...), tudzież (...) oraz pokrzywdzonym przyjechali na tzw. „piaski” za S., czekali tam na nich M. T. oraz P. F. (ps. (...)). Z wyjaśnień D. K. można wnioskować, że utożsamiał on najbardziej agresywnego wobec pokrzywdzonego mężczyznę z pseudonimem (...), który kojarzył się mu z osobą o nazwisku F. (k. 92). Stwierdził jednak równocześnie w tych samych wyjaśnieniach, że kiedy do samochodu wsiadł ów mężczyzna dowiedział się od B., że jest to (...) (k. 92). Zgodnie z tą relacją ów (...) wyraził wolę by zwracać się do niego imieniem (...). Jednakże trzeba zauważyć, że kiedy przyjechali na tzw. „piaski” czekało na nich jeszcze dwóch mężczyzn, to jest T. ps. (...) i - jak to określił D. K. - jeszcze jeden mężczyzna, którego nie znał, a ponad wszelką wątpliwość mężczyzną tym był oskarżony P. F., prawomocnie skazany w innym postępowaniu karnym. Stąd też jest oczywistym, że jakkolwiek

kojarzenie pseudonimu (...) z P. F. było błędne, to jednak ów błąd nie dyskwalifikuje znaczenia wypowiedzi D. K., że od B. dowiedział się, iż mężczyzną który zajął miejsce z tyłu samochodu był (...), a równocześnie nie można było utożsamiać go z P. F., skoro ten ostatni przyjechał z M. T. (zwracano się do niego imieniem M. – k. 92 verte). Logicznym następstwem takiego wnioskowania jest eliminacja identyfikacji pseudonimu (...) z P. F., pozostającym z (...) w relacjach koleżeńskich, o czym przekonują nie tylko wyjaśnienia M. T., ale również inne zgromadzone w sprawie dowody.

Analiza wyjaśnień M. T. dokonana przez sąd meriti w kontekście dotychczasowych rozważań jawi się jako powierzchowna również z tego powodu, że jego relacja jest konsekwentna co do motywu, okoliczności i współsprawstwa innych osób. Nie mogą jej podważać wyjaśnienia A. B., który znając doskonale P. F., określał go w swoich wyjaśnieniach jako osobę nieznaną (k. 339 i 340), co niewątpliwie związane było z tym, iż P. F. w tym czasie ukrywał się, w przeciwieństwie do D. K. i M. T., natenczas tymczasowo aresztowanych i do tego przyznających się do zarzucanych im czynów. Dlatego też wypowiedź A. B., że nie zna mężczyzny identyfikowanego przez M. T. jako (...) należy oceniać z perspektywy wynikającej z jego wyjaśnień nieznanemu mu doskonale P. F.. Za tezę o niewiarygodności relacji B. w tej części przemawia również protokół oględzin książki telefonicznej jego telefonu (k. k. 214-216), z którego wynika, że znani mu byli w czasie zatrzymania tak P. F., jak i mężczyzna o pseudonimie (...). Niezwykle istotne znaczenie dla oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego D., jak też wyjaśnień złożonych przez M. T. mają zmarginalizowane przez sąd meriti zeznania S. S. (k. 198-199), z których ponad wszelką wątpliwość wynika, że oskarżony D. to (...), chłopak siostry P. F., pozostający w bardzo bliskich kontaktach z przysłym szwagrem w czasie, kiedy doszło do popełnienia przestępstw zarzucanych aktem oskarżenia, zidentyfikowany przez nią na podstawie okazania tablicy pogłądowej z k. 201, jako M. D.. Zeznania te mają istotne znaczenie dla oceny dowolności wynikającej z uzasadnienia zaskarżonego wyroku tezy o konflikcie M. T. i M. D., który miał wywołać u tego pierwszego chęć odwetu poprzez skierowanie postępowania karnego przeciwko osobie, która nie popełniła przestępstwa. Oto bowiem okazuje się, że pozostający w bardzo bliskich, niemalże rodzinnych, a na dzień dzisiejszy – rodzinnych kontaktach z oskarżonym M. D. P. F., miał przyjechać na miejsce przestępstwa wspólnie z M. T., co jest co najmniej niezrozumiałe i sprzeczne z doświadczeniem życiowym gdyby przyjąć, że M. D. pozostawał niemalże w „stanie wojny” z M. T..

Gdy dodać do tego postulowane przez prokuratora uzupełnienie postępowania dowodowego o stworzenie geografii połączeń i przemieszczania się abonentów biorących udział w przestępstwie uprowadzenia pokrzywdzonego K. Z. i niezależnie od powyższego stworzyć schemat połączeń, które na dzień dzisiejszy funkcjonują w materiale dowodowym jako dowody „martwe”, pominięte w postępowaniu przygotowawczym, ale również w postępowaniu jurysdykcyjnym, mimo istnienia bilingów oraz informacji w postaci protokołów oględzin telefonów, umożliwiających identyfikację abonentów poszczególnych numerów, wynik ostatecznego wnioskowania może być z dużym prawdopodobieństwem odwrotny od tego, wynikającego z uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Stawiany w apelacji zarzut uchylenia się sądu meriti od analizy i oceny tych dowodów zwraca jednocześnie uwagę na niedoskonałość przeprowadzonego postępowania przygotowawczego, co jednakże nie jest równoznaczne ze zwolnieniem sądu z obowiązku uzupełnienia postępowania dowodowego z urzędu, w szczególności w sytuacji, gdy możliwość skutecznego zastosowania zasady *in dubio pro reo* zależna jest od kompletności postępowania dowodowego, które w aktualnym stanie prawnym sąd ma obowiązek przeprowadzić również z urzędu, niezależnie od inicjatywy stron. Należy równocześnie podkreślić, że wynikająca z uzasadnienia apelacji argumentacja sygnalizująca potrzebę rozważenia połączeń telefonicznych realizowanych przez współsprawców uprowadzenia pokrzywdzonego K. Z. wymaga uwzględnienia informacji zawartych w protokołach oględzin telefonów sprawców, którzy zostali prawomocnie skazani oraz świadka B. J., w których znajdowały się zapisane numery telefonów osób związanych ze sprawą, w tym (...) i P. F. (k. 214-215, 195-197). Wypada równocześnie zauważyć, że z wyjaśnień M. T. wynika, iż również w jego telefonie odnotowany był numer (...), telefon ten został zabezpieczony, a mimo to w akcie oskarżenia dowód z oględzin tego telefonu nie występuje, co sugeruje możliwość jego istnienia w sprawie, w której jako oskarżony występował M. T..

Niezależnie od powyższego procesowa identyfikacja numerów telefonów, z których korzystali współsprawcy winna być uzupełniona informacjami uzyskanymi od operatorów sieci komórkowych (waloru tego nie mają notatki urzędowe), w celu ustalenia który ze współsprawców, jakim telefonem się posługiwał i uzyskania informacji o położeniu stacji (...),

za pośrednictwem których nawiązywano połączenia. W zależności od wyniku tych ustaleń albo samodzielnie, albo przy wykorzystaniu wiedzy biegłego analityka należy stworzyć schemat połączeń z numerem telefonu, z którego korzystał oskarżony M. D.. Dowód taki jest niezbędny dla dokonania oceny wiarygodności relacji skazanych już sprawców przestępstw popełnionych na szkodę K. Z., która – jak zasadnie zauważył autor apelacji – nie może być dokonywana w oderwaniu od ich oczywistej solidarności, ujawnionej bardzo wyraźnie w procesie identyfikacji P. F., stwarzającej podstawy do uzasadnionego poszukiwania analogii w identyfikacji M. D..

Skutkiem powyższej analizy jest uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Jest równocześnie oczywistym nierozzerwalny związek prawidłowości identyfikacji oskarżonego jako sprawcy czynów z pkt I i II aktu oskarżenia z identyfikacją sprawcy czynu z pkt III. Nie tylko M. T. potwierdził bowiem, że to mężczyzna posługujący się pseudonimem (...) rozmawiał przez telefon z siostrą K. Z. B. J. (art. 437 § 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 i 3 kpk). Wskazanie jako podstawy prawnej wydanego rozstrzygnięcia przepisu art. 438 pkt 2 kpk jest w pełni uprawnione, albowiem stawiając w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, prokurator wyeksponował również rzeczywistość i mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów art. 7 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 410 kpk i art. 366 § 1 kpk, mającą wpływ na poczynione ustalenia faktyczne.

Zalecenia dotyczące zakresu uzupełnianie postępowania dowodowego, jak też wymagań stawianych jego analizie zdają się wynikać jednoznacznie z przedstawionej powyżej argumentacji. Wypada jednakże dodatkowo zasygnalizować potrzebę konfrontacji gromadzonego materiału dowodowego z tym, który został ujawniony w toku postępowań karnych zakończonych prawomocnym skazaniem P. F. i pozostałych ujawnionych już współsprawców. Nie sposób przewidzieć jakie nowe dowody znalazły się w aktach tych spraw, a na dzień wydania uchylonego wyroku nie podjęto próby sygnalizowanej konfrontacji.